Nro. 163.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 15go Pazdziernika 1794.

Gazety CLVI.

ANGLIA.

Pod 13 Wrześuia Król wydał proklamacyą, którą zwołuie Parlament na dzień 4 Liſtopada dla roztrząśnienia ważnych okoliczności.

Między temi liczą zaślubienie Xiążęcia *de Wallis* z Xiężniczką *Brunświcką*, i urządzenie iego mieſzkania, na co równie iak i na przyięte *ſubſydya*, po-

datek 18 millionów funt. szter. będzie rozpisany.

Angielskie Gazety zawieraią w sobie dokładny opis sądowego processu osob w *Edymburgu* w *Szkocyi* za zdradę Oyczyzny aresztowanych. Procefs ten zaczął się dnia 3 Września z *Robertem Watt*, a dnia 6 był *Downie* bywszy złotnik przed sąd pociągniony. Po zgromadzeniu się sędziow, była czytana oskarżonym lista obywatelow stanu wyższego, i z tych 12, przeciw którym nic nie mieli do zarzucenia, wybrano na przysiężnych, do których należy dać wyrok: ażali ta lub owa rzecz się stała? (de facto) albo nie. Potém czytał sekretarz punkta, ktore tak dążyły przeciw *Wattowi*, iakoteż przeciw *Downie*. Z obydwoma postąpiono następuiącym sposobem:

Po przeczytaniu zaskarżenia obrócił się Adwokat *Korony* P. *Dundas* do przysiężnych mówiąc:

Aresztowany zaskarżony iest, że chciał w prowadzić Konwencyę, któraby tym sposobem, i do tego zamiaru dążyć miała, iak niegdyś w tém mieście odprawuiąca się Konwencya *Angielska*, że broń skupował i robić kazał, końcem podięcia woyny przeciw Królowi, oparcia się ie-
go

go władzy, i przymuſzenia go do przyięcia niektórych śrzodków, do oddalenia ſwych miniſtrów, do roſpuſzczenia Parlamentu, i do zakończenia woyny, że ſtarał ſię niektòrych żołnierzy odwieść od ſwych powinności, i ſwey przyſięgi, a takich śrzodków użyć, które oſobę Królewſką muſiały wyſtawiać na niebeſpieczeńſtwo.

Potém miał *Lord Adwokat* przedmowę do przyſiężnych, i wyiaśniał im treść, i ducha praw *Angielſkich* względem buntu, i zdrady.

Okazywał, że nie tylko zabóyſtwo w ſkutku Króla, ale nawet ſam zamiar, i przygotowanie śrzodków czyni winnym zdrady, a potém dodał: „Moi Panowie! wiecie, że przed dwoma podobno laty liczba nieiaka oſób ſkładała kluby, i towarzyſtwa, niby dla reformowania Parlamentu, było ich atoli zamiarem, zniſzczyć Konſtytucyę, powſzechną wolność głoſu wyiednać, i uſtanowić roczny Parlament zamiaſt ſzczęśliwego ſyſtematu, pod którem życiem. Tym końcem z *petycyą* obrócili ſię do Parlamentu, ale ten odkrył wſzyſtko, i odrzucił petycyę ową. To iednak ich bynaymniey nie odſtręczyło, owſzem bardziey zaczęli myśleć o innych śrzodkach. I tak widzieliśmy

śmy w naſzym kraiu wzraſtaiącą Konwencyę *Angielſką*, która ſobie przywłaſzczała wielką władzę, a nareſzcie powſtawała przeciw Parlamentowi, chciała przypiſywać mu prawa grożąc, że *zwoła Konwencyę niebeſpieczenſtwa, i wyſtawi chorągiew buntu przeciw należytym władzom Króleſtwa, &c.* Potém wzmiankował iak Magiſtrat *Edymburgſki* wſzyſtkiemu temu zapobiegł; iak znaczniey ſze członki owey Konwencyi pobrał w areſzt. Ze oſkarżony także do owey iuż w ten czas Konwencyi należał, a teraz miał zamiar iey odmowienia, a na końcu przywodził dowody tego, na ktòrych ſtwierdzenie ſłuchano świadków.

Wielka liczba tych iuż za, iuż przeciw przeciw oſkarżonym mówiła Obrońcy oſkarżonych mieli mowy dla uſprawiedliwienia onych, których było zamiarem, okazać, że punkta im zarzucone nie były należycie ſtwierdzone.

Adwokat *Korony* odpowiadał na ich zarzuty, potém Prezydent mówić zaczął do przyſiężnych: „ Potomność dziwić ſię będzie iak wyſtępki, o ktòre tu ſą ci oſkarżeni popełnione bydź mogły w teraźnieyſzych czaſiech. To Kròleſtwo nie ieſt takiem, iakiem było przed kilką ſet laty, a tu okazywał, iąk ieſt kray ten ſzczę-

ſzczęśliwym, i wnoſił, że nie ma przyczyny nieukontentowania &c. Daley wykładał prawa o buncie i zdradzie, wzywał przyſięznych, aby wſzyſtko przyzwoicie rozrządzali, i ieżeliby naymnieyſze mieli powątpiewanie, iżby ie oświadczyli.

Potém zaprowadzono przyſiężnych do oſobney izby, a gdy powrócili, Sekretarz zawołał: *a czyż iuż wasz wyrok ułożyliście?* Przełożony odpowiedział: *iuż*, Sekretarz pytał ſię daley: Przełożony! czyli ten przy kratkach ſtoiący areſztowany winnym ieſt tych wyſtępków, o które ieſt zaſkarżonym? Przełożony odpowiedział *winien ieſt.*

Dnia 5 dodał i to: „ Przyſiężni zlecili mi oświadczyć, że *względem różnych okoliczności areſztowanego iednomyślnie polecaią łaſce.*

Przyſiężnych potém roſpuſzczono, areſztowany był odprowadzony, a Seſſya ſądu odłożona zoſtała na dzień naſtępuiący.

Tegoż dnia, to ieſt: 6 Września zaprowadzeni byli do kratek *Robert Watt, i Dawid Downie*, I Lord Prezydent po mianey do nich Przedmowie naſtępuiący im oświadczył wyrok: „ *Robert Watt! i Dawid Downie!* przez równych wam uznani ieſteście za winnych publicznego zdra-

zdradziectwa, wyrok zaś sądu iest, abyście tam zkąd was przyprowadzono powrócili, i dnia 15 Pazdziernika na karach na plac śmierci byli zawiezieni, tam obwieszeni zostali, poki nie nastąpi śmierć, potém wnętrzności z was będą wydarte, rzucone w oczy, a ciała wasze wasze ćwiertowane. Bóg zaś niech będzie łaskaw na wasze dusze. ,,

Tak tedy aresztowani byli nazad zaprowadzeni.

NIEMCY.

Oprócz rekwizycyi Xięcia *Sasko-Cieszyńskiego* pod 13 Września wydaney do *Rzeszy*, względem wzmocnienia armii, wydał znowu tenże Xiąże rekwizycyę w szczególności do Cyrkułu *Frankońskiego*, w którey żądał doniesienia o uzbroioném pospólstwie, o imieniu iego naczelnika, i proiektował, aby to onemuż było poddane, iżby mógł użyć podług okoliczności. Cyrkuł wspomniony tém się wymawiał; ,, że uzbroienie pospolstwa w tak odległym Cyrkule byłoby tylko środkiém poprzedniczym względem ktoregoby potrzeba umówić się z ościennemi cyrkułami, prócz tego dążyłoby

łoby to tylko na obronę wnętrzną, a podobne przygotowania należećby miały do każdego państwa w ſzczególności, wſzelakoż ſtaranoby ſię porozumieć w wydarzonych okolicznościach z Xięciem Jenerałem.

Podobnym ſpoſobem chciał Xiąże kontyngent Elektora *Brandeburſkiego* odebrać pod ſwoią kommendę, na co naſtępuiącą odebrał odpowiedź od Króla *Pruſkiego*.

„ Ta prozba muſi Króla mocno zaſtanawiać. Król Jmć uczynił iuż znaczne ofiary, które przewyżſzyły koſzta iego kontyngentu.

Tego woyſka dyſtyngwowały ſię, a koſzta poczynione na dobycie *Frankofurtu*, *i Moguncyi* do tych czas mu powrócone nie ſą.

Nadto do tych czas ieſzcze nie ma armii *Rzeſzy*, ponieważ owych mało wyſtawionych w pole *kontyngentów*, nie można tém imieniem nazwać. Wſzelakoż zezwala Król Jmć, aby to przyſtawienie woyſka, kupione było za gotowe pieniądze.

Woyna

Woyna w *Polſzcze*, którą wſzczyna wſpólny nieprzyiaciel, dyſpenſuie go zupełnie od *koutyngentu* Rzeſzy, ponieważ chce ſię nad nim zemścić nieprzyiaciel, i przeſzkodzić mu bronienia *Niemieckiego* Państwa.

Polacy zagrzani duchem rewolucyinym z zaiadłością utrzymuią *inſurrekcyę*.

Król Jmć tym ſpoſobem przymuſzony ieſt właſne ſwe kraie bronić, i w tym teraz znayduie ſię ſtanie, w ktorym znaydował ſię Elektor *Fryderyk Wilhelm* W. w Roku 1675, gdy walcząc na brzegach *Renu*, muſiał raptownie z wielką ſkwapliwością powracać nazad, dla oparcia ſię wtargnieniu *Szwedów*. W ten czas ów Elektór nie tylko ſwego kontyngentu nie przyſtawił, ale owſzem ſam dla ſiebie nadgrodzenia, ſzkód domagał ſię. Król Jmć ſłuſznie twierdzić może, iż gdyby wſzyſtkie ſtany *Niemieckiego* Państwa tyle, ile on uczyniły, oyczyzna byłaby ocalona. „